

Jak FBI werbowało rosyjskich oligarchów

5 września 2018

Najważniejsza wiadomość z weekendu – amerykańskie służby specjalne w latach 2014-2016 próbowały zwerbować „pół tuzina” rosyjskich oligarchów z Olegiem Dieripaską na czele. Plan, w którym brał udział autor skandalicznego dossier na Trampa Christopher Steele, zakończył się niepowodzeniem.

O planie amerykańskich służb specjalnych rekrutacji rosyjskich oligarchów dowiedziałem się z artykułu w „The New York Times” (NYT). Publikacja zawiera szczegóły próby pozyskania Olega Deripaski. Próbowano przekonać go do współpracy, obiecując rozwiązania długotrwałych problemów z wizą amerykańską, której Deripaska nie otrzymywał z powodu podejrzeń o powiązania ze zorganizowaną przestępczością. W tym celu FBI poprosiło Departament Stanu o zezwolenie na wpuszczenie Deripaski do USA, gdzie agenci spotkali się z nim dwa razy – we wrześniu 2015 i 2016 roku. Ale na wszystkie zagadnienia ingerencji w wybory w USA i związku władz rosyjskich ze zorganizowaną przestępczością Dieripaska odpowiadał negatywnie i odmówił współpracy.

Deripaska nie był jedynym, którego starano się przekonać do współpracy: agencja wywiadowcza USA opracowała plan rekrutacji „biznesmenów bliskich Putinowi” na liście było pół tuzina nazwisk, pisze NYT. Kto jeszcze znalazł się na liście gazeta nie mówi zaznaczając, że mowa idzie o najbogatszych „ludzi w Rosji, których stan posiadania zależy od Władimira Putina”, i że nie było pomyślnych przypadków werbunku.

W realizacji planu w latach 2014-2016 uczestniczył w Departamencie Sprawiedliwości USA Bruce Ohr. Jako pośrednik w nawiązywaniu kontaktów z oligarchami, przyciągnął byłego pracownika Mi-6, Christophera Steela, który później zrobił

skandaliczne „dossier dotyczące Donalda Trumpa”.

Czy nadal trwały próby zwerbowania rosyjskich miliarderów po 2016 roku, nie wiadomo. Jest inny uczestnik rosyjskiej listy Forbes, z którym prowadzili rozmowy amerykańscy sędziowie śledczy, – to Wiktor Wekselberg. W marcu 2018 roku został przesłuchany i sprawdzono jego urządzenia elektroniczne przez pracownika specjalnego prokuratora Roberta Muellera, który prowadzi dochodzenie w sprawie domniemanej ingerencji Rosji w wybory w USA. Miesiąc później Wekselberg (podobnie jak Deripaska) dostał osobiste sankcje od USA. CNN napisało, że w 2018 r. zespół Muellera był w stanie przesłuchać dwóch rosyjskich oligarchów, który był drugim – wciąż nie wiadomo.

W artykule NYT amerykańskie FBI wygląda dość naiwnie: próba rekrutacji jednego z najbardziej lojalnych oligarchów, którego prawie wszystkie aktywa skoncentrowane są w Rosji, bez zaufanych pośredników i zrozumiałych propozycji nie może się powieść. Jakie były pozostałe próby, nie wiemy, ale na miejscu rosyjskich wielkich biznesmenów teraz bym się niepokoił. Na Kremlu na pewno będą wyjaśniać, z kim jeszcze służby specjalne Stanów Zjednoczonych próbowały nawiązać współpracę.

Tłumaczenie: Treborok

Źródło oryginalne: Kramola.info

Źródło polskie: Treborok.wordpress.com